

Tercet Egzotyczny, Kastaniety

Co noc tu ciągnie wozów sznur
Co noc goście z różnych stron przyjeżdżają tu
Co noc aż do białego dnia
Przez drzwi płynie cały czas nieprzebrany tłum

To nic, że zbrakło dla was miejsc
To nic, że tłoczycie się, pijąc dżin i rum
Już za chwilę ścichnie gwar
Gdy przemknę się przez bar
I odezwą się moje kastaniety

To kastaniety
Co noc przywołują was w rytmie paso dobre
To kastaniety
Co noc wystukują takt, biorąc tę melodię

To kastaniety, to kastaniety
Do życia budzą się w moich rękach
I o nich właśnie jest ta piosenka
Co tak zachwyca was w każdą noc

Już świt przez małe szybki wpadł
Już świt miesza światło lamp z szarym blaskiem dnia
Już świt, lecz nie wychodzi nikt
Bo chcą, bym śpiewała im jeszcze jeden raz

Więc szef do szklanek leje dżin
A ja w progu żegnam ich choć na krótki czas
Bo tej nocy wrócę tu
I znów się zbierze tłum
Gdy odezwą się moje kastaniety

To kastaniety
Co noc przywołują was w rytmie paso dobre
To kastaniety
Co noc wystukują takt, biorąc tę melodię

To kastaniety, to kastaniety
Do życia budzą się w moich rękach
I o nich właśnie jest ta piosenka
Co tak zachwyca was w każdą noc